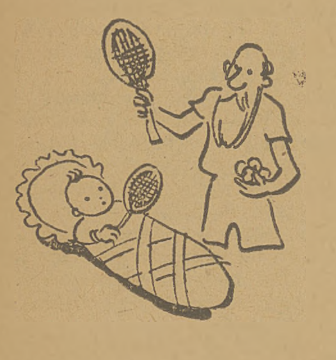
DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Środa 15 czerwca 1948 | Nr 40 (110)

Tydzień w oczach rysownika



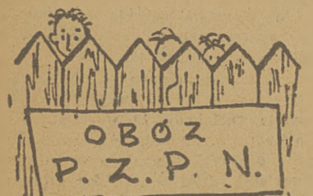
W mistrzostwach tenisowych Polski w Szczecinie znowu zwyciężali starzy weterani tego sportu. Młodzi muszą jeszcze dobrze podróść i potem uczyć się, by coś mieli do powiedzenia.



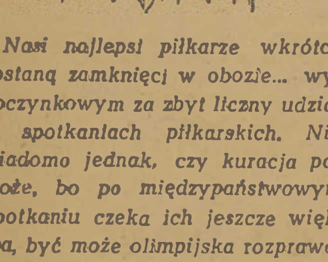
W Paryżu zakończył się kongres piłki ręcznej. Z uchwał wynika, że jeszcze w tym roku w październiku odbędzie się następny kongres. Mistrzostwa świata w szczypiórniaku odbędą się w 1950 roku. Szwecja proponuje również rozgrywanie mistrzostw zimowych szczypiórniaka na hali w siódemkę.



W niedzielę w całej Polsce odbył się „Dzień PZPN". Dochody z imprez piłkarskich organizowanych w tym dniu w poszczególnych ośrodkach, były przeznaczone dla Polskiego Związku Piłki Nożnej. Na pewno zyska na tym wyszkolenie nowych zastępów piłkarzy w ośrodkach pod okiem doświadczonych trenerów.



Nasi najlepsi piłkarze wkrótce zostaną zamknięci w obozie... wypoczynkowym za zbyt liczny udział w spotkaniach piłkarskich. Nie wiadomo jednak, czy kuracja pomoże, bo po międzypaństwowym spotkaniu czeka ich jeszcze większa, być może olimpijska rozprawa.



W Krakowie odbyło się pierwsze spotkanie międzynarodowe piłki nożnej juniorów. Okazało się, że „oseski piłkarskie Krakowa" wcale dobrze się spisały, wygrywając 5:2 z swymi „kolegami po fachu" z Morawskiej Ostrawy.

RYS. T. OLSZEWSKI

Józef Figna

O czym tu pisać...

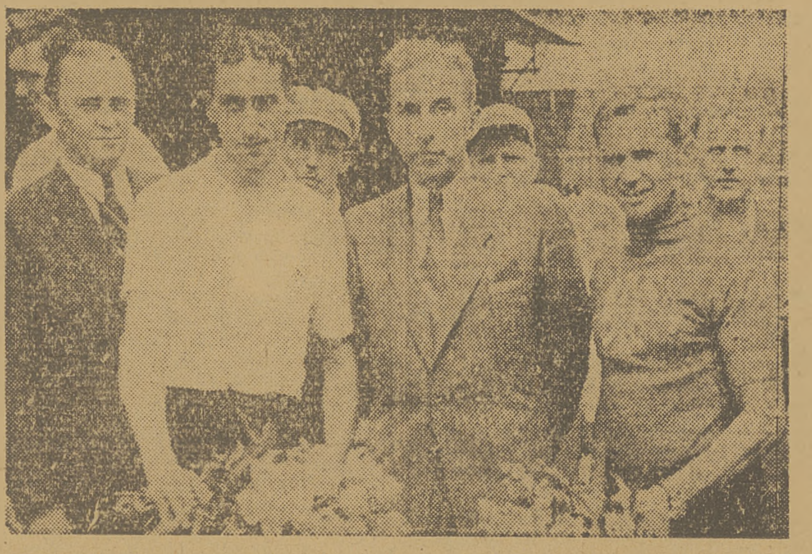
Interesujemy się naszą prasą sportową, przeglądamy skrupulatnie jej szpalty i oto stwierdzić musimy, że z małymi wyjątkami wypełniona ona jest w 90% sprawozdaniami z zawodów, a tylko niektóre pisma i to sporadycznie dotykają problematyki sportowej. Gdy jeszcze przed rokiem można było prowadzić osobną rubrykę „przegląd prasy sportowej" — i dyskutować na poruszone tematy — dziś na tym odcinku zastój. Czyżbyśmy jakimś cudownym sposobem rozwiązali już wszystkie piekące zagadnienia w. f. i sportu, zwłaszcza piętrzące się obecnie w tak przełomowej dla sportu polskiego chwili? Chyba nie — więc jak wytłumaczyć to zjawisko? Obawa? — przed kim? Przecież nasze czynniki decydujące to ludzie o wielkim doświadczeniu i umiłowaniu sprawy, którzy jako prawdziwi demokraci czekają na głosy z terenu. Ktoś żyjący w innym środowisku, może czasem wpaść na doskonały pomysł, który kapitalnie by ułatwił sprawę. Przecież, gdy Związek Radziecki przystąpił do swych wielkich reform w dziedzinie wf. i sportu, każdy problem, ba, nawet każdy szczegół był badany dogłębnie i próbowany doświadczalnie, a w tym dziele brała udział Akademia WF., uniw. instytuty wf., i wszyscy wybitni fachowcy. Wyszli bowiem z założenia, że błąd na małym odcinku da się łatwo naprawić, ale w skali państwowej może przynieść poważne szkody.

Trudno nam żywcem brać obce wzory, gdyż jak dowiodła nauka przedstawiamy odrębny typ psychotechniczny — co wykazał dowodnie prof. U. J. dr Brzezicki. Musimy uwzględniać własne potrzeby i zamiłowania. Ileż to pięknych rodzimych gier i zabaw ruchowych prosi się o szersze zastosowanie. Wyszły z ludu a zapomniano o nich.

Artyści, tancerze, muzycy radzieccy, budzą u nas entuzjazm dzięki temu właśnie, że odnaleźli swój folklor i rozwinęli. Tak samo sportowcy radzieccy, podobnie jak innych krajów, umieli wykorzystać rodzimą tradycję i zamiłowania ruchowe. Na Igrzyskach Olimpijskich będą osobne pokazy tych regionalnych odrębności ruchowych.

A więc jest o czym pisać, tym bardziej że niedawno zjazd prasy sportowej uchwalił, że jej naczelnym obowiązkiem jest popularyzacja i pogłębienie zagadnień wf. i sportu wśród szerokich mas, a nie wyłącznie podawanie wyników i gonienie za tanią popularnością. Czy nie wskazany byłby podział pracy między poszczególne pisma i zajęcie się pewnymi specjalnościami? W ten sposób automatycznie dojdzie do głosu problematyka.

Kupczak znowu mistrzem Polski



Stracony przez Kupczaka w r. 1947 tytuł mistrza Polski na torze, powrócił znowu do niego. Najszybszego kolarza Polski widzimy na zdjęciu obok prezesa P. Z. Kol. dyr. Gołębiowskiego, stojącego przy nim nowego wicemistrza Musiała.

Lekkoatleci Cracovii w Czechosłowacji



Lekkoatleci Cracovii wystąpili trzykrotnie w Brnie, Opawie i Ołomuńcu, osiągając dobre wyniki. Kielas prowadzi w biegu na 5 km.

W KRAKOWIE

MISTRZOSTWA KAJAKOWCÓW KRAKOWSKICH

Dnia 13 czerwca na wodach jeziora w Czechowicach odbyły się okręgowe mistrzostwa kajakowe krakowskie. W zawodach wzięły udział kluby krakowskie, katowickie i Czechowic. Klasę dla siebie stanowili zawodnicy K. K. Czechowice, którzy zajęli pierwsze miejsca we wszystkich biegach. Warunki zawodów były dosyć trudne, gdyż jezioro było silnie sfalowane, wskutek czego nastąpiło kilka wywróceń. Czasy uzyskane są bardzo dobre. Organizacja sprawna.

Wyniki: 1) K1W — 10.000 m.: Folwarczny (Czech.). 2) K2W — 10.000 m.: Miodoński i Janusz (Czech.). 3) K1W pań — 600 m.: Popiczówna (Czech.). 4) K1W panów — 1000 m.: Folwarczny. 5) K2W panów — 1000 m.: Miodoński i Janusz. 6) K2W pań — 600 m.: osada Czechowic. — Wszystkie nagrody jak i nagrodę przechodnią prezesa Okręgu Krak. zdobył K. K. Czechowice, uzyskując najwyższą punktację 42 pkt. Drugie miejsce w punktacji zdobył AZS Kraków.

Komisję sędziowską stanowili: A. Grabski, A. Piebańczykowa, Chrzanik, Olszewski, Antoszewski i Wójcik.

ZAGRANICA

W półfinałach pucharu Davisa strefy europejskiej spotkają się: Czechosłowacja z Włochami i Anglia ze zwycięzcą pojedynku Węgry—Szwecja.

*

Podczas gdy pierwsza repr. Czechosłowacji przegrała z Francją 0:4 (0:0), druga drużyna czeska wygrała z Holandią 2:1 (1:1).

Holandia pokonała Szwecję 1:0 (1:0).

*

Doskonała miotaczka radziecka Dumbadze ustanowiła w Moskwie nowy rekord świata w rzucie dyskiem — 50,50 m.



Obok walki — urozmaicony odpoczynek

Tegoroczny wyścig kolarski dookoła Polski — „Tour de Pologne" — zorganizowany przez prasę Sp. Wyd. „Czytelnik" przy współudziale P. Z. Kol., którego start nastąpi 22 czerwca w Warszawie, przewiduje obok wyczerpującej walki na jedenastu etapach również i dni wypoczynku. Organizatorzy uwzględnili w regulaminie wyścigu dwa dni przerwy od zmagań na szosie. Pierwszy wypoczynek czeka kolarzy po IV etapie Słupsk—Szczecin, drugi zaś po VIII etapie Bytom—Kraków.

Zarówno w Szczecinie jak w Krakowie organizatorzy nie zapomnieli o przygotowaniu ciekawych rozrywek dla „odprężenia nerwów".

W Szczecinie program dnia przewiduje wycieczkę na statku „Telimena" po Zalewie Szczecińskim oraz zwiedzanie naszego nowego portu nad Bałtykiem. Obiad wszyscy zjedzą na statku, ponieważ powrót przewidziany jest w godzinach popołudniowych.

Dużo ciekawiej przedstawia się dzień odpoczynku w Krakowie.

1 lipca br. w drugim i ostatnim dniu wypoczynku — kolarze zwiedzą w godzinach przedpołudniowych zabytki Krakowa. Katedra wawelska, Zamek, Biblioteka Jagiellońska, dziedziniec przy ulicy św. Anny, Muzeum Narodowe w Sukiennicach, wystawa „Wiosna Ludów" będą celem wycieczki. Po obiedzie cała ekipa uda się samochodami do Wieliczki i zwiedzi kopalnię soli, po czym nastąpi powrót do Krakowa i rozdanie nagród za etap Bytom—Kraków.



„Tour de Pologne" będzie największą imprezą kolarską, o czym świadczy fakt, iż mimo ograniczeń przy zgłoszeniach, lista zawiera obecnie już 62 zawodników

Oficjalne powitanie zawodników VII wyścigu kolarskiego dookoła Polski oraz ekipy towarzyszącej nastąpi w tym dniu o godz. 17 w sali „Społem", skąd wszyscy udadzą się na uroczyste przedstawienie sztuki Lope de Vegi „Owcze Źródło".

2 lipca rozpocznie się dalsza walka na etapach do Warszawy. Z Krakowa obok siedziby redakcji „Dziennika Polskiego" ruszą kolarze ze startu honorowego punktualnie o godz. 10, a ze startu ostrego o godz. 10.30 za wiaduktem kolejowym na Czerwonym Prądniku.

Jak widzimy, kolarzy czeka cały szereg przyjemności i rozrywek obok ciężkich zmagań na szosach.

Stoczk.

Nagrody wpływają!

Do Komitetu Organizacyjnego VIII etapu Bytom—Kraków VII wyścigu kolarskiego dookoła Polski — Tour de Pologne — wpływają bez przerwy nagrody dla zawodników uczestniczących w tegorocznym wyścigu. Oto wykaz dalszych nagród:

Dr Stefan Białas, kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego — ofiarował piękny puchar.

Franciszek Chmiel, Kraków, Rynek Główny 33 — ofiarował 500 zł.

Piotr Górna, Kraków, ul. św. Jana 13 — ofiarował 100 zł.



Zawód sprawił nie tylko swym sympatykom, ale przede wszystkim swemu ojcu, mistrz Polski z ub. roku Jerzy Bek. Senior Bek nie chce słuchać słów usprawiedliwienia po porażce.

Wszyscy muszą umieć pływać

W Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej na konferencji prasowej dyr. GUKF — inż. Kuchar i mgr Nawrocki zapoznali zebranych dziennikarzy z akcją popularyzacji pływania wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Masowej akcji pływania poświęcono miesiące lipiec i sierpień w których odbędzie się masowa nauka pływania oraz próba sprawności w pływaniu, polegająca na przepłynięciu 50 m w dowolnym czasie.

Organizację akcji GUKF przekazano Ministerstwu Obrony Narodowej (wojsko, Z. S. „Gwardia"), Ministerstwu Oświaty, „Służbie Polsce", Związkowej Radzie Kultury Fizycznej przy KCZZ, Związkowi Samopomocy Chłopskiej oraz organizacjom młodzieżowym i pływackim. Najpoważniejszą bazą jest Ministerstwo Oświaty, które ma możność uczenia pływania w ciągu całego roku szkolnego a także na wczasach i koloniach letnich.

Najskromniejszymi stosunkowo warunkami dysponuje Samopomoc Chłopska, która nie posiada basenów pływackich, niemniej jednak związek ten zapowiedział wykonanie akcji w możliwie jak najszerszym zakresie. Przewiduje się budowę basenów na wsi, które będą pomyślane jednocześnie jako zabezpieczenie przed pożarami i jako baseny pływackie.

Dla ułatwienia organizatorom przeprowadzenia akcji masowej nauki pływania, GUKF wydał program szkoleniowy dla kursów, na których nauka trwać będzie 6 dni. Pomocą dla bardziej zaawansowanych pływaków będą książki: Roszki „Uczmy się pływać i trenować" i Wielińskiego „Nauka pływania „kraulem"".

Pytania - a odpowiedź...?

26. Czy są dziedziny sportu w których kobieta potrafi konkurować z mężczyzną i dlaczego?
27. Który ze sportów okazał się najzdrowszym i najodpowiedniejszym dla kobiety?
28. Gdzie jest miejsce kobiety na motorze, na siodełku z tyłu, czy również przy kierownicy?
29. Dlaczego tak mało kobiet bierze udział w działalności organizacyjnej życia sportowego?
30. Dlaczego kobiety wolą taniec niż sport?

Nareszcie sztuczne lodowisko

Na terenie Targów Międzynarodowych w Poznaniu podjęto prace przygotowania jednej z hal wystawowych dla celów sportowych. Hala ta mająca powierzchnię 7.200 metrów kwadratowych, będzie mogła pomieścić około 10 tysięcy widzów. W hali znajdować się będzie sztuczne lodowisko. Zakończenie prac związanych z urządzeniem tego cennego obiektu sportowego przewidywane jest w jesieni br.